

Piotr Paluchowski

W walce z ospą. Wokół publikacji Mathiasa Nathanaela Wolffa *Unterricht gegen die Kinder-Blattern*

In the fight against smallpox. About Mathias Nathanael Wolff's publication
"Unterricht gegen die Kinder-Blattern"

Department of History and Philosophy of Medical Sciences, Medical University of Gdańsk, Poland
Correspondence to: piotr.paluchowski@gumed.edu.pl

STRESZCZENIE: W XVIII w. dotarła do Europy wiedza na temat wariolizacji. Na Pomorzu Gdańskim jako jeden z pierwszych metodę tę zaczął stosować lekarz i astronom Mathias Nathanael Wolff. Tekst omawia napisaną przez niego pracę *Unterricht gegen die Kinder-Blattern*, która ukazała się w Gdańsku i której celem było upowszechnienie wariolizacji poprzez zaznajomienie czytelników z jej historią i przeprowadzaniem oraz związanymi z nią zaleceniami.

SUMMARY: In the eighteenth century, knowledge about variolization reaches Europe. In Gdańsk Pomerania one of the first physicians who began to use it was a doctor and astronomer, Mathias Nathanael Wolff. The text discusses the publication he wrote "Unterricht gegen die Kinder-Blattern", which was published in Gdańsk. Its aim was to disseminate variolization by familiarizing readers with its history, execution and recommendations related to this method.

KEYWORDS: 19th century, smallpox, variolization, medical book, Mathias Nathanael Wolff

This is an open access article under the CC BY-NC-ND license.

Ospa prawdziwa, choroba uważana dziś za eradykowaną, przez wiele stuleci była wyzwaniem dla ludzkości. Źródłowe informacje dotyczące jej pojawienia się w Europie datuje się na VI w. n.e. Naukowcy są zgodni, że była to jedna z najskuteczniejszych broni, jakie na nowy kontynent przynieśli ze sobą konkwestatorzy¹.

W tym samym czasie w Azji zaczęto stosować metodę zwaną wariolizacją, która polegała na przenoszeniu wydzieliny ropnej powstającej u chorych na ospę do ciał zdrowych pacjentów² – co miało zapewnić odporność. Wariolizacja została spopularyzowana poprzez teksty chińskich lekarzy z pierwszej połowy XVIII w.: Yu Tianchiego i Zhang Yana. Metodą zainteresowali się medycy Brytyjskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej oraz angielski lekarz Clopton Havers, który w lutym 1700 r. na posiedzeniu londyńskiego Towarzystwa Królewskiego (The Royal Society) przedstawił doniesienie o wariolizacji³. Również europejscy dyplomaci pełniący służbę w Imperium Osmańskim zetknęli się z tą me-

todą. Wywarła ona na nich tak pozytywne wrażenie, że sami, niekiedy wraz z rodzinami, decydowali się na wariolizację. Wiadomo, że jeszcze przed 1716 r. taki zabieg polecił wykonać na swoich synach Robert Sutton, brytyjski ambasador m.in. w Wiedniu.

Na Wyspach Brytyjskich pierwsze eksperymenty z wariolizacją przeprowadził Charles Maitland w 1721 r. Do popularyzacji metody przyczyniła się angielska pisarka Mary Wortley Montagu, żona brytyjskiego ambasadora urzędującego w Konstantynopolu. W 1718 r. wariolizację wykonano jej synowi. Pozytywne wyniki zabiegów i postawa najwyższych warstw społeczeństwa wywołały swoistą modę, której uległa także rodzina królewska. W roku 1722 wariolizacji poddano synów władcy brytyjskiego [2 s. 18-9].

Na tereny Rzeczypospolitej praktyka ta dotarła stosunkowo późno. Pierwsze udokumentowane zabiegi miały miejsce w Toruniu w 1767 r., a dwa lata później – w Warszawie [5 s. 81]. W Gdańsku, podobnie jak w innych ośrodkach,

¹ Na temat historii tej choroby zob.: [1, 2 s. 9-41].

² O historii wariolizacji m.in. w: [3].

³ O eksperymencie zob.: [4 s. 26].

ospa zbierała śmiertelne żniwo. O powszechnych zachorowaniach informował chociażby miejscowy periodyk⁴. Do miasta nad Motławą wiadomości o wariolizacji dotarły dość wcześnie. Wiadomo, że na jednym ze spotkań gdańskiego towarzystwa naukowego Societas litteraria cuius symbolum Virtutis et Scientiarum incrementa⁵ królewiecki medyk Matthias Ernst Boretius [9 s. 71-2] omówił angielskie postępy w tej dziedzinie [10 s. 679]. W 1721 r. oglądał on eksperyment wspomnianego wyżej Maitlanda, przeprowadzony na sześciu więźniach. Boretius, przekonany do nowej metody, rok później w Królewcu wydał facjińską pracę na ten temat [11]. Nie wiadomo, czy w kolejnych dziesięcioleciach na Pomorzu wykonywano okazyjnie wariolizację – sprawa ta wymaga dalszych, szczegółowych badań.

Kolejny etap upowszechniania metody nad Bałtykiem wiąże się z postacią lekarza i astronoma Mathiasa Nathanaela Wolffa⁶. Jego dokonania zostały rozstawione dzięki popularnym *Gdańskim wspomnieniom młodości*, pamiętnikowi Johanny Henrietty Schopenhauer⁷. Wariolizacji autorka poświęciła cały rozdział, który w drugim wydaniu wersji polskojęzycznej zatytułowano *Szczepienie ospy* [22 s. 121-9]. Rozpoczyna się on od negatywnej oceny środowiska gdańskiego, zdaniem Schopenhauer bardzo konserwatywnego w przekonaniach, również jeśli chodzi o wariolizację: „Zbawienny wynalazek XVIII w, dobroczynna moc utrzymywania przy życiu niezliczonej ilości dzieci szczepieniem ospy, był przedmiotem ogólnej, wyjątkowej niechęci i sprzeciwu wszystkich. Na próżno szerzyła się jak płomień biegnąca przez połowę Europy pochwała tego odkrycia w dziennikach. Na wiele, wiele mil dookoła Gdańska nikomu nie przychodziło nawet na myśl, aby przedsięwziąć taki kuszący Pana Boga zabieg, lekkomyślny i zbrodniczy, za jaki go skwapliwi gorliwcy ogłaszali nader dobitnie, nawet z kazalnicy” [22 s. 122]. W dalszej części tekstu Schopenhauer wskazała na postać swojego ojca – Christiana Heinricha Trosieniera⁸, który zaznajomiwszy się z zagranicznymi postęпами wariolizacji, postanowił poddać zabiegowi trzy najstarsze córki. Skorzystał z pomocy Wolffa, który według pamiętnikarki

miał przybyć z Anglii. Warto dopowiedzieć, że choć istotnie przebywał on w Wielkiej Brytanii i był nawet członkiem londyńskiego Towarzystwa Królewskiego, urodził się w Chojniach w 1724 r. Mając poparcie rodziny Czartoryskich, studiował na uniwersytetach w Halle, Jenie i Erfurcie. Następnie leczył niektóre osoby z tej rodziny, a w 1765 r. został generalnym lekarzem polskiego wojska w Szkole Rycerskiej w Warszawie. Gdy poważnie zachorował, zrezygnował ze stanowiska i przeniósł się do Tczewa. Kiedy miasto wskutek pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej dostało się pod panowanie pruskie, na swoje nowe miejsce Wolff wybrał Gdańsk.

To właśnie wtedy miał rozpocząć przeprowadzanie wariolizacji. Schopenhauer wspominała, że przed zabiegiem kazała stosować wielodniową dietę opartą na wodziance, herbacie bez mleka, białym chlebie, cwibaku i galaretkie z porzeczek [22 s. 126]. Zabieg Wolffa musiał cieszyć się w Gdańsku sporym zainteresowaniem, gdyż jak zapisano w pamiętniku: „Połowa miasta z napięciem oczekiwała wyników, a wiele pobożnych dusz mocno się na to oburzało” [22 s. 126].

Schopenhauer przekazała również, że wariolizacja przeprowadzana przez Wolffa polegała na ośmiokrotnym ukłuciu złotą igłą umoczoną w ospowej ropie. Po dwa klucia wykonywano na dłoniach, między palcem dużym a wskazującym, kolejne dwa – na każdym z kolan. W następnych dniach córki Trosieniera przechorowały ospę i powróciły do zdrowia.

Jak czytamy w tekście Schopenhauer: „Doktor Wolf ujął drukiem krótki opis tego przebiegu [wariolizacji – przyp. P.P.], książeczka przechodziła z rąk do rąk” [22 s. 128]. W polskojęzycznej wersji pamiętnika dodano przypis informujący, że autorka miała na myśli pracę *Unterricht gegen die Kinder-Blattern* wydaną w 1774 r.⁹ [22 s. 365]. Jednakże ukazała się ona dwa lata wcześniej¹⁰. Wobec powszechnej nieufności co do wariolizacji, a czasami wręcz oporu, trudno się dziwić, że Wolff postanowił wydać tekst anonimowo – chociaż informacja o autorze była powszechna¹¹.

⁴ Na ten temat zob.: [6 s. 205–7].

⁵ Na temat tego towarzystwa zob.: [7 s. 15-21, 8 s. 935-6].

⁶ Na jego temat m.in. w: [12, 13 s. 758, 14, 15 s. 478-80, 16 s. 2294-5, 17 s. 246–55, 18 s. 145–50].

⁷ Po raz pierwszy wydane jako: [19]; jedno z kolejnych wydań miało miejsce w Gdańsku: [20]; dzisiejsza popularność tej pracy bierze się m.in. stąd, że została ona przetłumaczona na język polski i wydana jako: [21]; drugie wydanie: [22]; kolejne przywołania będą odnosiły się do drugiego wydania; na temat autorki zob. m.in.: [23, 24 s. 169-70, 25 s. 914].

⁸ Na jego temat zob.: [26].

⁹ Przypis 4; w pierwszym wydaniu tłumaczenia brak odnośnika w tym miejscu tekstu.

¹⁰ [27], Polska Akademia Nauk Biblioteka Gdańska, sygn. adl. 1 in Wh 12495, 8°; można znaleźć również informacje, że datą wydania jest 1771 r., co jednak należy uznać za pomyłkę, zob.: [28 s. 584]; do rzekomego wydania z 1774 r. autorowi niniejszego tekstu nie udało się dotrzeć; innych wydań tego druku nie znaleziono; publikacja Wolffa została krótko omówiona w: [29 s. 103-12].

¹¹ Świadczy o tym chociażby fakt, że w wielu miejscach jako autora wymieniono M.N. Wolffa, zob. np.: [30 s. 597, 31].

Wydawcą pracy, mającej objętość 96 stron, był drukarz Daniel Ludwig Wedel¹². Poza wstępem tekst składa się z trzech części, podzielonych na rozdziały. Na marginesach wydrukowano krótkie opisy tematyki, zwykle odnoszące się do poszczególnych akapitów. Dodano też nieliczne przypisy.

We wstępie Wolff zaznaczył, że ma nadzieję, iż publikacja poprawi stan zdrowotności dzieci z jego kraju. Dane zawarte w tekście miały zaznajomić rodziców z wariolizacją i przekonać ich do zastosowania metody na swoich pociechach [27 s. 5-6].

Pierwszy rozdział pierwszej części dotyczył historii występowania choroby. Aby uwiarygodnić swoje dzieło, Wolff na samym początku wymienił ówczesne autorytety medyczne: perskiego lekarza Rhazesza, Hipokratesa i Galena. Uważał, że to Rhazes napisał najlepsze dotąd dzieło na temat ospy. Jednocześnie przekazywał, iż choroba miała gwałtownie rozprzestrzenić się wśród Arabów i Egipcjan, ale Grekom i Rzymianom była nieznana. Podobnie jak inni uczeni, zastanawiał się nad jej pochodzeniem i rozprzestrzenianiem. Zwrócił uwagę, że prawie każdy człowiek na świecie doświadczył ospy, najczęściej w wieku dziecięcym. Przyrównał ją do tak powszechnego zjawiska jak wypadanie zębów w okresie dzieciństwa. Zauważył też, iż ospą można się zarazić od zwierząt, m.in. owiec, świń i psów. Następnie przywołał starożytne metody walki z chorobą, polegające na odstawieniu jedzenia i trzymaniu pacjenta w chłodnym pomieszczeniu; z kolei Rhazes miał zalecać picie lodowatej wody. Wolff stwierdził ponadto, że w czasach mu współczesnych ospa przybrała na sile, i podjął próbę odpowiedzi na pytanie, czy można na nią zachorować więcej niż raz. Uważał, iż jest to prawie niemożliwe, a wskazywane przypadki zwykle okazywały się innymi schorzeniami. Dalej przedstawił różnice między ospą wietrzną a wodną oraz wyjaśnił, od czego zależy liczba ospowych pryszczyci. Jak pisał, zauważono, że ludzie niezdarni i delikatni mają więcej zmian skórnych, a osoby „suche”, podobnie jak szczupłe dzieci – mniej. Więcej wykwitów pojawiać się miało u małych dzieci w porównaniu z dorosłymi i u kobiet w porównaniu z mężczyznami. Na ospę miały wpływać również pogoda i pory roku. Za najzdrowszy czas uważano wiosnę i jesień, natomiast w lecie choroba miała się rozwijać z powodu wyższych temperatur. Za zły okres uchodziła też zima, gdy ludzie mieszkający w ogrzewanych mieszkaniach wychodzili na zewnątrz, co skutkowało zachorowaniami. W zakończeniu rozdziału Wolff opisał zwiłki osób zmarłych w wyniku ospy – noszące oznaki stanu zapalnego, często ze zniekształconymi płucami, tchawicą, gardłem, przeponą,

osierdziem, sercem, żołądkiem, jelitami i oponami mózgowymi [27 s. 7-19].

W drugim rozdziale części pierwszej omówiono przebieg zachorowania i metody leczenia. Początkowe objawy były podobne do gorączki: zmęczenie, ból głowy, pleców i kończyn. Później pojawiały się dreszcze i uczucie gorąca. Z każdą godziną dolegliwości miały się nasilać, puls – wzrastać, język – stawać się suchy, a twarz – czerwona. Zaczynały się pojawiać czerwone plamy na skórze. Jeżeli wtedy umiarkowana gorączka spadała, a czerwone wykwity pozostawały, najprawdopodobniej nie wiązało się to z większym niebezpieczeństwem dla osoby chorej. Wolff stwierdzał, podobnie jak inni ówczesni medycy, że im szybciej pojawiają się plamy na skórze, tym groźniejszy może być przebieg choroby. Plamki miały się powiększać w tej samej kolejności, w jakiej się pojawiały. Z biegiem czasu unosiły się i przeistaczały w małe bańki, w których zbierać się miała odrobina czystej wody. Po trzech dniach woda mętniała, aż w końcu stawała się gęsta. Później ciecz zmieniała kolor na żółty i brązowy, a następnie czarny, by wreszcie przestoczyć się w suche strupy. Co do leczenia ospy przez Wolffa – z tekstu dowiedzieć się można, że ciało chorego poddawał oziębieniu. Jak zaznaczył, niewielu ówczesnych lekarzy miało odwagę, by to robić, i powszechnie stosowano sposób dokładnie odwrotny [27 s. 19-40].

Do tematyki wariolizacji Wolff przeszedł w drugiej części publikacji. W pierwszym rozdziale pokrótce przedstawił historię metody, którą – jak twierdził – w okresie starożytnym znały wszystkie narody. Jednak przesady sprawiły, iż w wielu miejscach przestano wariolizację stosować. Pisząc o czasach sobie bliższych, autor wspominał o roli Mary Wortley Montagu i angielskiego króla w upowszechnieniu zabiegów, które następnie zaczęto stosować we Francji, Austrii i Ameryce, chociaż wszędzie wiązało się to z licznymi kontrowersjami. Jeden z problemów polegał na tym, że osoby poddane wariolizacji zarażały innych, narażając ich na śmierć. Dlatego też, jak pisał Wolff, w Anglii dla pacjentów poddawanych zabiegowi zorganizowano specjalne szpitale, do których osoby postronne nie miały wstępu.

W kolejnych akapitach autor skupił się na różnych technikach wariolizacji (niektóre polegały na mieszanii materiału zakaźnego ze zdrowym i wcieraniu mieszanki w skórę). Przywoływał przykłady z Walii, Algieru, Syrii, Armenii, Chin, Konstantynopola, Indii. W ostatnim z wymienionych krajów strupy miały być suszone, a później wcierane w nici, które przechowywano w pojemnikach. Gdy zaistniała potrzeba, nic przeciągano na igłę, a tę wbijano w skórę. Ponadto Wolff

¹² O tym drukarzu zob.: [32 s. 415-6].

dokładnie zaprezentował nowe podejście do wariolizacji, stosowane od blisko 10 lat. Polegało ono na odpowiednim przygotowaniu pacjenta. Najpierw należało raz lub dwa razy wykonać lewatywę i podawać wyjątkowo rozwodnione jedzenie. Pacjent miał zażywać chłodnego, świeżego powietrza. W przypadku osób, które nie mogły sobie poradzić z zalecaną dietą, rekomendowano lewatywę, aby skutecznie usuwać nadmiar soków z ciała. Jeżeli chodzi o materiał używany w trakcie wariolizacji, Wolff popierał stanowisko, że powinien on pochodzić od osób, które niedawno zapadły na ospę.

W tekście gdański lekarz dokładnie opisał pobranie materiału i wykonanie wariolizacji. Aby uzyskać surowiec, należało zwilżonym skalpelem wbić się w zaczerwienioną część skóry osoby chorej i przez chwilę przytrzymać jego końcówkę palcem – zwracając uwagę, by zbytnio nie ranić ani też nie odrywać naskórka. Inna metoda pobrania polegała na wykonaniu nacięcia długiego na ćwierć cala. Kciukiem i palcem wskazującym lewej ręki trzeba było odciągnąć od siebie przecięty naskórek, po czym czubkiem skalpela dotknąć środkowej części. Nowsza wersja wariolizacji zakładała, że tylko niewielka ilość materiału ospy trafia do zdrowego organizmu, co – jak wierzono – miało powodować mniejszą fermentację [27 s. 40-59].

W drugim rozdziale tej części Wolff opisał poszczególne etapy zachorowania po wykonaniu wariolizacji. W ciągu pierwszych 24 godz. w miejscu podania nie powinny być obserwowane żadne zmiany. Dopiero na początku trzeciego dnia pojawiać się miała pomarańczowa lub jasnoczerwona plama. Kolejnego dnia stawała się ona bardziej czerwona i pomarszczona. W szkle powiększającym widać wtedy było w jej środku jeden lub więcej małych bąbelków, które zawierały czystą wodę. Razem ze swędzeniem były to pierwsze oznaki przyjęcia się wariolizacji. Piątego dnia symptomy stawały się wyraźniejsze, a plama – większa, jeszcze bardziej czerwona. Bąble dało się już dostrzec gołym okiem. Nazajutrz miały przybierać kształty typowe dla ospy. Jednocześnie pacjent zaczynał odczuwać ból i sztywność pod pachami, co zwiastowało gorączkę. Między siódmym a dziewiątym dniem po wariolizacji pojawiało się złe samopoczucie. Gdyby któryś z powyższych objawów nie wystąpił, Wolff zalecał przeczyszczenie organizmu. W czasie gorączki człowiek stawał się zmęczony, odczuwał bóle kończyn i pleców, miał krótkie dreszcze z uczuciem gorąca. Puls był wówczas szybki, a twarz – czerwona. Towarzyszyły temu odczucie paskudnego smaku w ustach i specyficzny smród oddechu. W niektórych wypadkach pojawiały się wymioty. Wolff wskazywał, że dla części osób etap ten nie jest tak uciążliwy. Przewidywał, że gorączka trwać bę-

dzie od jednej do dwóch dob i później ustąpi. W 10. albo 11. dniu po wariolizacji pojawiał się wysyp czerwonych plam na skórze, ale jednocześnie ustępował ból. W kolejnych dobach ślady miały dojrzewać, a później – stopniowo zanikać. Stan pacjenta polepszał się aż do wyzdrowienia.

Wolff podkreślał, że ma to być pierwsza i ostatnia ospa w życiu danego pacjenta. Aby odróżnić ją od choroby nabytej w wyniku zwykłego zarażenia, używał określenia „ospa pozorna”. W celu przekonania czytelników do zastosowania wariolizacji wyliczał zalety metody. Jedną z nich miało być to, że czas i przebieg choroby znano z wyprzedzeniem, więc można było się przygotować, stosując ścisłą dietę i wydalanie [27 s. 60-73].

Trzecia część pracy została poświęcona czasowi i okolicznościom, w jakich powinno się wykonywać wariolizację. Zabiegowi miała sprzyjać sucha i umiarkowana pogoda. Ponadto wytypowana osoba nie mogła wtedy cierpieć na inne schorzenia, w których Wolff widział przyczynę wielu zgonów po dokonaniu wariolizacji. Wybór osoby nie mógł być przypadkowy. Uważał on, że narażone na ewentualne problemy związane z wariolizacją, a nawet na śmierć, są małe dzieci. Pisał: *Von zehn Personen, die an den Blattern sterben, sind gewiß neun Kinder: und wenige sind an der Impfung gestorben, die nicht Kinder gewesen* (Wśród dziecięciu osób, które umierają na ospę, na pewno jest dziewięcioro dzieci, a niewielu, którzy nie byli dziećmi, zmarło z powodu wariolizacji) [27 s. 76]. Zwracał uwagę, że poniżej drugiego roku życia wariolizacja nie jest bezpieczna, a największe szanse powodzenia występują u dzieci po stracie pierwszych zębów. Nie polecał poddawania zabiegowi ludzi starszych. Medyk kwalifikujący do wariolizacji miał też zwrócić uwagę, czy oddech pacjenta nie pachnie źle (co było wtedy uznawane za objaw choroby), czy skóra jest gładka i miękka oraz czy nie ma trudno gojących się ran. W przypadku kobiet w ciąży Wolff wskazywał, aby zaczekać do czasu po porodzie.

Publikacja zawierała również wskazówki co do diety stosowanej przed wariolizacją – o wyborze pokarmów decydować miało to, który z czterech humorów dominuje u danej osoby. Omówione zostały narzędzia do wykonania wariolizacji, autor polecał skalpel bądź igłę. Jako miejsca na ciele nadające się do wariolizacji rekomendował skórę górnej części dłoni pomiędzy kciukiem a palcem wskazującym. Dla pewności polecał wykonanie dwóch nakłuć.

Po wariolizacji należało wdrożyć dietę, która nie powodowałaby wzrostu jednego z humorów w ciele człowieka. Wolff nie radził przyjmować jedzenia odżywczego ani podgrzewającego ciało, a więc mięsa, bulionów, sera, masła, piwa

i wina. Zalecał rezygnację ze wszystkich przypraw oraz spożywanie świeżego mleka, lekkiego chleba, kaszy, szpinaku, szczawiu, śliwek, jabłek i słodkich gruszek. Posiłki służyły tu jedynie zaspokajaniu głodu. Poza tym pacjenci mieli prowadzić zwykły tryb życia i korzystać ze świeżego powietrza. Należało jednak zapewnić im jakąś rozrywkę, gdyż uważano, że są narażeni na lęki i niepokoje. Gdy gorączka przemijała, stopniowo powracano do tradycyjnego jedzenia.

Autor przestrzegał, by osoby poddane wariolizacji nie rozprzestrzeniały choroby. Gdy cały proces dobiegł końca, pościel należało wyprać, a pokój starannie oczyścić i przewietrzyć. Wolff zasugerował również, że na ile to możliwe, dobrze byłoby budować szpitale szczepień [27 s. 74-94].

Powyższe informacje na temat wariolizacji nie były ustaleniami Wolffa – ich źródła trzeba poszukiwać w ówczesnej literaturze przedmiotu, szczególnie brytyjskiej – jednak kilkakrotnie lekarz posłużył się własnymi doświadczeniami z przeprowadzania wariolizacji. Doniosłość *Unterricht gegen die Kinder-Blattern* polegała na tym, że praca została napisana przystępnym językiem, nie była zbyt długą lekturą i z pewnością przyczyniła się do rozpowszechnienia wariolizacji na Pomorzu.

Niemniej przeciwników nadal nie brakowało. Schopenhauer wspominała, że gdy zachorowała, wezwano medyka Heinricha Jacoba de la Motte. Postawił on diagnozę mówiącą, iż przyczyną choroby była trucizna zawarta w materiale użytym podczas wariolizacji. Pacjentka jednak szybko doszła do siebie [22 s. 142].

Opór stawiały też władze miasta, lecz widząc dobrodziejstwo wariolizacji, gdańska Rada Miejska w 1774 r. zezwoliła na stosowanie nowej metody. Zabiegi miały się odbywać poza granicami miasta, co tłumaczono troską o stan epidemiologiczny Gdańska. Odpowiednie rozporządzenie wydano 27 maja 1774 r. Warto zauważyć, że na początku dokumentu wspomniano, iż praktyka ta była już stosowana, a zarządzenie ma ją uprawomocnić [33].

Cztery lata później Wolff przetłumaczył z języka angielskiego na niemiecki i wydał w Gdańsku publikację lekarza Johna Mudge'a z Plymouth. Dołączył do niej dodatek własnego autorstwa, który przynosił wiele interesujących wiadomości na temat przeprowadzanej przez niego wariolizacji. Na końcu dodatku pojawił się wizerunek narzędzi, których Wolff używał¹³ [34].

Rozwój metod wariolizacji nie trwał długo. W końcówce XVIII w. udanych eksperymentów ze szczepieniami dokonał Edward Jenner. Szybko zaczęto je stosować również w Kró-

lestwie Pruskim, a wariolizacja odeszła do historii [35 s. 285-302, 36 s. 303-8, 37 s. 9].

REFERENCE LIST

1. Niemiałowski M, Szulc L, Boratyńska A, Martyniszyn L, Struzik J, Karandys J. Ospa prawdziwa. Patrząc wstecz do Edwarda Jennera, a nawet trochę dalej. *Postepy Mikrobiologii*. 2009;48(4):289-98.
2. Persson S. Smallpox, syphilis and salvation : medical breakthroughs that changed the world. Slough: Wollombi; 2010.
3. Stewart AJ, Devlin PM. The history of the smallpox vaccine. *Journal of Infection*. 2006;52(5):329-34.
4. Silverstein AM. A history of immunology. Amsterdam: Academic Press; 2012.
5. Piotrowski W. Historiogram Millenium polskiej medycyny. Jawor: Polskie Towarzystwo Lekarskie; 2001.
6. Paluchowski P. „Danziger Erfahrungen” w latach 1739-1793 : Studium z dziejów gdańskiego czasopiśmiennictwa. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper; 2013.
7. Staszewski J. Towarzystwa naukowe w Gdańsku, Toruniu i Elblągu w XVIII w. *Zapiski Historyczne*. 1975;40(3-4):11-29.
8. Societas litteraria cuius symbolum Virtutis et Scientiarum incrementa. In: Śliwiński B, editor. *Encyklopedia Gdańska*. Gdańsk: Fundacja Gdańska; 2012.
9. Krollmann C. Boretius Matthias Ernst. In: *Altpreußische Biographie Bd 1. Königsberg: Gräfe und Unzer Verlag; 1941*.
10. Nowak Z. Oświecenie w Gdańsku. In: Cieślak E, editor. *Historia Gdańska : opracowanie zbiorowe T 3 [cz] 1*. Gdańsk: Wydaw. Morskie; 1993.
11. Boretii ME. *Observationum exoticarum specimen primum, sistens famosas Anglorum variolas per inoculationem excitandi methodum, cum ejusdem phaenomenis et successibus*. Regiomonti: literis Reusnerianis; 1722.
12. Doktor Nathanael Mathias Wolf und sein Denkmal auf dem Bischofsberge. Eine biographische Skizze. *Der Artushof*. 1880;1(14):108-9.
13. Wolff Nataniel Mateusz (1724–1784). In: Suchodolski B, Skubała-Tokarska Z, editors. *Historia nauki polskiej T 6*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich; 1974.
14. Lisicki A. Obserwatorium astronomiczne M.N. Wolfa w Gdańsku. *Postępy astronomii*. 1978;26(4):301–2.
15. Lisicki A. Wolf (Wolff) Mateusz Nataniel v. (1724–1784). In: Gierszewski S, editor. *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego T 4*. Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe; 1997.
16. Kämpfert H-J. Wolff Nathanael Matthaeus. In: *Altpreußische Biographie Band 5, Lieferung 3*. Marburg/Lahn: Elwert; 2015.
17. Jackowska K, Szarszewski A, Paluchowski P. *Portrety gdańskich lekarzy (XVI-XVIII w.) = Portraits of Gdańsk physicians (16th-18th c.)*. Gdańsk: Gdański Uniwersytet Medyczny : Muzeum Historyczne Miasta Gdańska; 2017.

¹³ Na temat tej pracy, zob.: [29 s. 108-10].

18. Szarszewski A, Paluchowski P, Konieczna S, Siek B, Krajewski P. *Sławni lekarze Gdańscy*. T. 1. Gdańsk: Gdański Uniwersytet Medyczny; 2016.
19. Schopenhauer JH. *Jugendleben und Wanderbilder von Johanna Schopenhauer*: Johanna Schopenhauers Nachlass in zwei Bänden. Braunschweig: Westermann; 1839.
20. Schopenhauer JH. *Jugendleben und Wanderbilder von Johanna Schopenhauer*: Johanna Schopenhauers Nachlass in zwei Bänden. Danzig: Danziger Verlagsges; 1922.
21. Schopenhauer J. *Gdańskie wspomnienia młodości*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich; 1959.
22. Schopenhauer J. *Gdańskie wspomnienia młodości / Johanna Schopenhauer* ; przeł. i objaśnił Tadeusz Kruszyński ; il. wybrała Kalina Zabuska. Gdańsk: Wydawnictwo Słowo/obraz Terytoria; 2010.
23. Frost L. *Johanna Schopenhauer : ein Frauenleben aus der klassischen Zeit*. Berlin: Schwetschke; 1905.
24. Majewski M. *Schopenhauer Johanna Henriette*. In: Gierszewski S, editor. *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego T 4*. Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe; 1997.
25. Gliński M. *Schopenhauer Johanna Henriette*. In: Śliwiński B, editor. *Encyklopedia Gdańska*. Gdańsk: Fundacja Gdańska; 2012.
26. Januszajtis A. *Trosiener Christian Heinrich* [Internet]. *Gedanopedia*; [cited 11.09.2019.] Available from: https://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=TROSIENER_CHRISTIAN_HEINRICH
27. von Wolf NM. *Unterricht gegen die Kinder-Blattern*. Danzig: bey Daniel Ludewig Wedel; 1772.
28. von Boecler J. *Catalogus Bibliothecae quoad maximam partem Physico-Medicae quam...* Hamburgi: ex Typographia Appellii; 1806.
29. Kämpfert H-J. *Gegen Pest und Blattern im Europa des 18. Jahrhunderts. Der Arzt und Astronom Nathanael Matthäus von Wolff in Danzig (1724–1784)*. In: Gornig G-H, editor. *Vierte Deutsch-Polnische Begegnung zu Wissenschaft und Kultur im Zusammenwachsenden Europa*. Lübeck: Danziger Naturforschende Ges; 2000.
30. *Catalogue of the Library of the Royal Society*. London: William Nicol, Cleveland-Row, St. James's; 1825.
31. Schumann L. *Vollständiges Bücher-Lexikon enthaltend die vom Jahre 1750 bis Ende des Jahres 1910 in Deutschland und in den angrenzenden Ländern gedruckten Bücher: U-Z*, T. 6. Leipzig: Verlag von Ludwig Schumann; 1836.
32. Korotajowa K. *Wedel Daniel Ludwik*. In: Gierszewski S, editor. *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego T 4*. Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe; 1997.
33. *Burgermeistere und Raht der Stadt Danzig. Zu wissen: Demnach bey demseit einiger Zeit auch allhier gewöhnlich gewordenen Einimpffen... 1774*. Located at: Biblioteka Gdańska Państwowej Akademii Nauk; 48 Od 5713 8°
34. Mudge J. *Untersuchung, warum geimpfte Blattern gelinder und sicherer sind, als natürliche*. Danzig: bei Jobst Hermann Flörke; 1778.
35. Jonecko A, Jonecko U. *Pruski regulamin o szczepieniu ospy ochraniającej w roku 1803 wydany w języku polskim*. *Archiwum Historii i Filozofii Medycyny*. 1972;35(3):285-302.
36. Konopka S. *O początkach szczepienia ospy krowiej na ziemiach polskich*. *Archiwum Historii Medycyny*. 1972;35(3):303-8.
37. Łukasiewicz D. *Choroba i zdrowie w Królestwie Prus w XIX wieku (1806–1871)*. *Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych AMW*. 2013;(2):7-36.

PIOTR PALUCHOWSKI

Department of History and Philosophy of Medical Sciences, Medical University of Gdańsk, Poland

Correspondence: piotr.paluchowski@gumed.edu.pl

ORCID: 0000-0002-6525-3821

Doktor nauk humanistycznych o specjalności historia nowożytna. Zatrudniony jako adiunkt w Zakładzie Historii i Filozofii Nauk Medycznych Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół gdańskiego rynku czytelniczego w XVII–XVIII w. (m.in. gazety drukowane, kalendarze), medycyny pomorskiej okresu nowożytnego (do końca XVIII w.) i dziejów oświecenia.